

13. kolejka LOTTO Superligi. Dojlidy Wschodzący Białystok przegrały na wyjeździe z liderem

Była ambicja i zacięta walka, ale to nie starczyło na Kolping Frac Jarosław. W meczu 13. kolejki Lotto Superligi białostocka drużyna przegrała w hali lidera 0:3.

– Wiedzieliśmy, że czeka nas bardzo trudne zadanie, ale po cichu liczyliśmy, że uda się nam coś ugrać. Na dodatek ustawienie gier było dla nas korzystne i można było powalczyć przynajmniej o punkt – mówi menadżer Dojlid Wschodzący Białystok Piotr Anchim.

Młody Chińczyk Yongyin Li bez respektu podszedł do groźnego Anglika Paula Drinkhalla, pokonując go w secie otwarcia. Potem jednak zawodnik z Jarosławia złapał właściwy rytm i chociaż nasz tenisista nie wypadł źle, to w kluczowych momentach brakowało mu jeszcze rutyny i ostatecznie przegrał 1:3.

Wandzi stoczył zacięty bój z imponującym wzrostem Chorwatem Tomislavem Pucarem. Naszemu kapitanowi bardzo zależało na dobrym występie w hali klubu, w którym przez kilka sezonów odnosił sukcesy i niewiele brakowało, by pokonał mocnego przeciwnika. Niestety, w decydującej partii nie był w stanie przeciwstawić się potężnym atakom rywala i przegrywaliśmy już 0:2.

Szanse na ugranie choćby oczka mógł nam przywrócić Paweł Platonow. Nasz Białorusin także stoczył zacięty, pięciosetowy pojedynek, ale i on został pokonany. Decydujący punkt zdobył dla lidera Patryk Zatówka.

– Nie był to nasz najgorszy występ, ale nie zmienia to faktu, że znów przegraliśmy. Cóż, utrzymanie oddaliło się, ale trzeba walczyć dalej. Nic innego nam nie pozostało – zaznacza Piotr Anchim.

Kolping Frac Jarosław - Dojlidy Wschodzący Białystok 3:0

Paul Drinkhall - Yongyin Li 3:1 (8:11, 11:6, 12:10, 11:8)

Tomislav Pucar - Wang Zeng Yi 3:2 (11:9, 10:12, 11:7, 5:11, 11:6)

Patryk Zatówka - Paweł Platonow 3:2 (12:14, 11:6, 11:9, 11:13, 11:5)

fot. Robert Kruk

